

Jolanta Załączny

Działalność oświatowa Polskiego Państwa Podziemnego : tajne nauczanie

Niepodległość i Pamięć 22/1 (49), 187-203

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jolanta Załączny

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Działalność oświatowa Polskiego Państwa Podziemnego. Tajne nauczanie¹

Słowa kluczowe

Polskie Państwo Podziemne, tajne nauczanie, Legionowo, okupacja niemiecka

Streszczenie

Genezy tajnego nauczania należy szukać w inicjatywach społecznych, które rozwijały się równoległe do działań podejmowanych przez struktury podziemne. Z ramienia Rządu nadzór nad sprawami oświaty sprawował Departament Oświaty i Kultury. Mimo zakazów nauczano przedmiotów ojczystych nielegalnie, w ramach dozwolonych zajęć w szkołach powszechnych oraz zawodowych albo na tajnych kompletach. W ten sposób przeciwstawiano się polityce germanizacyjnej okupanta. W wielu środowiskach materiały dotyczące tajnego nauczania traktowane były jak pamiątki narodowe. Dzięki temu zachowało się wiele zapisków, zdjęć czy dokumentacji szkolnej. Przykładem mogą być materiały zgromadzone w Muzeum Historycznym m. Legionowo czy w Muzeum Niepodległości. W oparciu o nie oraz dostępną literaturę i wspomnienia autorka omawia tajne nauczanie na terenie Legionowa.

¹ Tekst jest rozbudowaną wersją wystąpienia na konferencji poświęconej Polskiemu Państwu Podziemnemu zorganizowanej w Muzeum Niepodległości 26–27 listopada 2014 roku. Autorka skupiła się tylko na wybranych przykładach tajnego nauczania, z racji zainteresowań regionalnych, głównie z terenu podwarszawskiego. Wykorzystała też materiały ze zbiorów Muzeum Niepodległości.

Polskie państwo podziemne to państwo, które narodziło się ze sprzeciwu wobec brutalnej przemocy, było nasycone owymi wyrastającymi z samego dna ucisku wartościami humanizmu. W Polsce był on przede wszystkim humanizmem chrześcijańskim. W tym tolerancyjnym, a zarazem opiekuńczym państwie mogły się znaleźć i odnaleźć wszystkie nurty myślenia, które u swych korzeni miały tę jakże polską, a zarazem humanistyczną tradycję. [...] Było to państwo stosunkowo najbliższe stuletniemu marzeniu Polaków o własnej, dobrej Ojczyźnie...².

W działalności PPP istotne miejsce zajmowały kwestie powstrzymania nasilających się działań germanizacyjnych ze strony okupanta niemieckiego skierowanych przeciw młodemu pokoleniu Polaków. Przypomnijmy, że w listopadzie 1939 roku władze niemieckie zamknęły szkoły w Generalnym Gubernatorstwie, pozwolono jedynie na funkcjonowanie szkół powszechnych³. Wizja nauczania na terenach zależnych od niemieckiego okupanta była realizacją założeń opracowanych przez Himmlera w roku 1940. Podkreślał on, że dla nienieemieckiej ludności wschodu nie mogą istnieć szkoły wyższego typu niż czteroklasowe szkoły ludowe. Zadaniem takiej szkoły ma być tylko nauka prostego liczenia, najwyżej do 500, pisania własnego nazwiska, wpojenie, że przykazaniem boskim jest posłuszeństwo wobec Niemców, uczciwość, pilność i grzeczność. Nauki czytania nie uważano za konieczną. Zakazane była uczenie historii, literatury, geografii, nie wolno było korzystać z map.

Zapowiedziano jednocześnie uruchomienie szkół zawodowych kształcących robotników na potrzeby przemysłu Rzeszy⁴. Jak podkreślał gubernator Hans Frank: „Żaden Polak nie uzyska więcej aniżeli rangę majstra, żaden Polak nie będzie miał możliwości zdobycia

² T. Strzembosz, *Refleksje o Polsce i podziemiu (1939–1945)*, Biblioteka Spotkań 1987, s. 51.

³ W zbiorach Muzeum Niepodległości są świadectwa szkolne: Józefa Paducha, który ukończył w 1944 roku klasę II szkoły powszechnej w Pisarowcach w pow. sarnockim (E-11925) i Jana Walejewskiego – publiczna szkoła w miejscowości Okęcie w pow. warszawskim (E-11908).

⁴ Np. w dystrykcie warszawskim zezwolono na prowadzenie kursów Związku Spółem. W zbiorach MN znajduje się pismo szefa dystryktu z 1 lipca 1940 roku (E-11668).

wyższego wykształcenia [...] Polacy muszą pojąć, jak daleko sięgają możliwości ich rozwoju”⁵.

O poziomie nauczania w szkołach dozwolonych przez okupanta świadczyć może nakazany dobór lektur, oprócz kilku opowiadań o wątpliwych wartościach edukacyjnych było tam czasopismo „Ster” wydawane przez Wydział Główny Wiedzy i Nauki w Rządzie GG⁶.

Na terenach wcielonych do Rzeszy nie funkcjonowały żadne polskie szkoły. Nauczyciele zaangażowani w tajne nauczanie musieli mieć świadomość, że nie mają pełnego społecznego poparcia. Natomiast w tzw. Ostlandzie, czyli terenach polskich na wschód od Bugu, które znalazły się od 1941 roku pod okupacją niemiecką, Niemcy wykorzystywali antagonizmy narodowościowe, pozwalając na tworzenie szkół ukraińskich, białoruskich czy litewskich.

Genezy tajnego nauczania należy szukać w działaniach społecznych, które wyprzedziły administracyjne decyzje władz. Ponieważ funkcjonujący w ramach Biura Delegata Rządu na Kraj Departament Oświaty i Kultury nie był w stanie objąć swym zasięgiem całej oświaty na ziemiach polskich (Generalne Gubernatorstwo, ziemie wcielone do Rzeszy oraz ziemie wschodnie włączone do ZSRR), narodziło się wiele lokalnych inicjatyw koordynujących działania oświatowe. Należy tu przypomnieć działalność Tajnej Organizacji Nauczycielskiej powołanej do życia w październiku 1939 roku⁷. W skład jej ściślego kierownictwa weszli: Zygmunt Nowacki (ogólne kierownictwo), Czesław Wycech (sprawy organizacyjne), Kazimierz Maj (kontakty z organizacjami politycznymi i wojskowymi), Wacław Tułodziecki (samopomoc koleżeńska i sprawy wydawnicze), Teofil Wojeński (tajne nauczanie)⁸.

⁵ S. Piotrowski, *Dziennik Hansa Franka*, Warszawa 1956, s. 113.

⁶ J. Krasuski, *Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1971, s. 143–144.

⁷ Równoległe z TON powstały też inne struktury: Komisja Oświecenia Publicznego, Komisja Międzystowarzyszeniowa Wschodnia, Biuro Oświatowo-Skolne Ziem Zachodnich.

⁸ Szerzej o działalności TON: Cz. Wycech, *Z dziejów tajnej oświaty w latach okupacji 1939–1944*, Warszawa 1964, s. 5–33.

W wydanej w roku 1942 odezwie TON podkreślała, że

każde dziecko polskie pozostające poza szkołą to niepowetowana strata dla narodu i przyszłego państwa. [...] Okaleczony program szkoły powszechnej bez historii i geografii, zniekształcony program języka polskiego mają na celu ogłupienie młodego pokolenia, splugawienie dziejów i kultury narodu. [...] Zniszczenie podręczników, bibliotek szkolnych i oświatowych, zakaz akcji wydawniczej poza propagandą niemiecką miał na celu przyspieszenie upadku i degenerację nauczania szkolnego”⁹.

Dlatego zwracano uwagę na konieczność zorganizowania tajnego nauczania, podkreślano szczególną rolę nauczycieli, nakazywano ochronę i podtrzymywanie polskiego życia kulturalnego, akcentowano potrzebę pracy samokształceniowej.

W pierwszej połowie 1940 roku w GG nauczanie – pod kierunkiem 2 725 nauczycieli – podjęło 44 626 uczniów. W roku szkolnym 1940/1941 20 tys. nauczycieli uczyło 1 mln uczniów, najwięcej w okręgu warszawskim – 1 463 nauczycieli i 25 327 uczniów¹⁰.

Z ramienia Rządu nadzór nad sprawami oświaty sprawował Departament Oświaty i Kultury o kryptonimie „Pochodnia” (od 3 kwietnia 1943 r. kryptonim „Tęcza”). Dyrektorem był Czesław Wycech¹¹, funkcję zastępców pełnili: Antoni Czekalski i Stanisław Tazbir. W skład ścisłego kierownictwa wchodził ponadto: kierujący tajnym nauczaniem dr Teofil Wojeński¹², referenci: Józef Kania i Leszek Klima,

⁹ *Odezwa Tajnej Organizacji Nauczycielskiej*, [w:] ibidem, s. 199–205.

¹⁰ J. Krasuski, *Tajne szkolnictwo...* op. cit., Warszawa 1971, s. 43.

¹¹ Czesław Wycech (1899–1977), działacz ruchu ludowego, nauczyciel. Podczas wojny aktywnie uczestniczył w działalności konspiracyjnej, należał do kierownictwa Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, był dyrektorem Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu na Kraj (1941–1945), prezesem Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego (1944–1945). Po wojnie został ministrem oświaty w Rządzie Jedności Narodowej. Pełnił wiele funkcji politycznych i związkowych, m.in. był zastępcą przewodniczącego Rady Państwa (1956–1957) oraz marszałkiem Sejmu (1957–1971).

¹² Teofil Wojeński (1890–1963), nauczyciel, działacz oświatowy i związkowy (Związek Zawodowy Nauczycieli Polskich Szkół Średnich, po 1930 Związek Nauczycielstwa Polskiego). Był jednym z założycieli Towarzystwa Oświaty Demokratycznej

sekretarz Władysław Gacki, łączniczki: Halina Laskowska i Ewa Szymkiewicz¹³. Tak nazwa, jak i struktura Departamentu ulegały zmianom. Ostatecznie w ramach Departamentu funkcjonowały trzy działy zajmujące się edukacją: kształcenia i wychowania, kultury i sztuki, nauki i szkolnictwa wyższego¹⁴.

Jak podkreślał Czesław Wycech:

Utworzenie Departamentu Oświaty i Kultury przyczyniło się niewątpliwie do rozszerzenia i pogłębienia działalności w zakresie tajnej oświaty oraz ochrony dorobku kultury. Jednakże nie należy przeceniać roli i znaczenia Departamentu. Podstawowym czynnikiem w rozwoju tajnej działalności oświatowej i kulturalnej była bohaterska postawa nauczycieli, profesorów i pracowników oraz twórców kultury, patriotyczna postawa większości społeczeństwa i młodzieży. Te czynniki decydowały o szerokim rozwoju tajnej pracy oświatowo-kulturalnej i artystycznej, a rola Departamentu była różna w odniesieniu do poszczególnych środowisk. Dla jednych była to rola wspierająca, dla innych doradcza, a dla niektórych i kierująca¹⁵.

W pierwszym okresie (1940–1941) departament zajmował się głównie finansowaniem tajnej oświaty, organizowanie której wzięła na siebie Tajna Organizacja Nauczycielska. W roku 1941 na oświatę na poziomie powszechnym i średnim wydatkowano 770 900 zł¹⁶.

Od roku 1942 do końca okupacji Departament rozszerzył swoją działalność, powołał ogniwa terenowe, na szczeblu województw, powiatów i gmin powstały komisje oświaty i wychowania. Rosła też

Nowe Tory, organizatorem tajnego nauczania, działaczem TON. Po wojnie był członkiem Zarządu Głównego ZNP, w latach 1956–1960 prezesem ZNP, redaktorem „Głosu Nauczycielskiego”.

¹³ M. Walczak, *Działalność oświatowa i martyrologia nauczycielstwa polskiego pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, Wrocław 1987, s. 221.

¹⁴ Organizację Departamentu szczegółowo prezentuje Waldemar Grabowski, *Departament Oświaty i Kultury Delegatury Rządu na Kraj*, „Niepodległość i Pamięć” 2010, nr 1 (31), s. 139–162.

¹⁵ C. Wycech, *Z dziejów tajnej oświaty...* op. cit., s. 40.

¹⁶ W. Grabowski, *Departament Oświaty i Kultury...* op. cit., s. 140.

liczba pracowników Departamentu, w roku 1941 były to 4 osoby, pod koniec okupacji łącznie z placówkami w terenie – 150 osób¹⁷.

Podstawowym zadaniem Departamentu było organizowanie struktur tajnego nauczania. W roku 1943 wydana została „Instrukcja organizacyjna w sprawie pracy oświatowo-wychowawczej w okręgach, powiatach i miastach wydzielonych”, w której określono organizację i zadania tajnej oświaty. A ta systematycznie się rozrastała. Rosły też wydatki – w 1943 roku na oświatę wydano 1,5 mln złotych, w roku 1944 – ok. 100 mln¹⁸.

Nie może dziwić fakt, że po zakończeniu okupacji powszechne było podkreślanie rangi tajnego nauczania, uznanego za „jeden z najpiękniejszych rozdziałów historii naszego szkolnictwa”¹⁹. Tym bardziej, że tajne nauczanie w wielu przypadkach przeniosło się z dużych miast będących ośrodkami edukacyjnymi w teren i stało się istotnym elementem rozwijającego się tam ruchu oporu²⁰.

Zasięg tajnego nauczania poszerzał się systematycznie. Mimo zakazów nauczano przedmiotów ojczystych nielegalnie, w ramach dozwolonych zajęć w szkołach powszechnych oraz zawodowych albo na tajnych kompletach. Często pod szyldem szkół zawodowych prowadzono nauczanie na poziomie gimnazjalnym i licealnym. Takich legalnych szkół dozwolonych przez okupanta w GG było około 8 tysięcy. W każdej działał mąż zaufania podziemnych organizacji oświatowych, a większość nauczycieli była członkami TON. Do wspomnianych 8 tysięcy szkół trzeba dodać 2 tysiące tajnych szkół średnich i zawodowych oraz szkoły powszechne, co daje wyobrażenie o rozmiarach tajnego nauczania.

Dla przykładu na terenie czterech okręgów oświatowych (warszawski, kielecki, krakowski i lubelski) pod koniec roku 1942 nauczanie zabronionych przedmiotów ojczystych prowadzone przez 19 tys. na-

¹⁷ C. Wycech, *Z dziejów tajnej oświaty...* op. cit., s. 41.

¹⁸ Ibidem, s. 70.

¹⁹ Słowa wygłoszone przez pierwszego powojennego ministra oświaty Stanisława Skrzyszewskiego na Ogólnopolskim Zjeździe Oświatowym w Łodzi w czerwcu 1945 roku; cyt. za: ibidem, s. 56.

²⁰ Fakt ten podkreśla wielu badaczy: T. Jałmużyna, *Tajne nauczanie na ziemi łódzkiej 1939-1945*, Warszawa 1977; W. Sulewski, *Z frontu tajnego nauczania*, Warszawa 1966; E. Zachwieja, *Szkolnictwo podstawowe miasta Krakowa w czasie okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, Warszawa 1977.

uczycieli odbywało się w 7 tysiącach szkół, obejmując około 1 mln uczniów²¹.

W dużo trudniejszych warunkach prowadzone było tajne nauczanie na terenach wcielonych do Rzeszy, gdzie wymordowano lub wywieziono do obozów dużą część nauczycieli. Pomimo trudności funkcjonowały tam tajne komplety, np. w Poznaniu uczestniczyły w nich 4 tysiące uczniów (z tego 3 tys. na poziomie szkolnictwa powszechnego)²².

Szczególnie istotne było nauczanie na poziomie szkół średnich, dostrzegano bowiem potrzebę odbudowy polskiej inteligencji, której obecność miała przecież zaważyć na obliczu Polski po zakończeniu wojny. Nauczanie odbywało się głównie w małych, kilkuosobowych grupach, tzw. kompletach w domach prywatnych. O intensywności takich działań może świadczyć fakt, że już pod koniec 1939 roku w Warszawie uczyło się tam około 10 tys. młodych ludzi. Istnienie takich form kształcenia nadzorowało Stowarzyszenie Dyrektorów Szkół Średnich. Opracowano jednolite zasady organizacji kształcenia na tym poziomie, wprowadzając zasadę nauczania wg przedwojennego programu z prawem wydawania matury tylko przez szkoły do tego uprawnione przed 1 września 1939 roku²³.

Według danych zawartych w sprawozdaniu Departamentu z końca roku 1942 tajnym nauczaniem na poziomie szkoły średniej objęto w okręgu warszawskim 30% stanu przedwojennego, w radomskim 40%, we lwowskim 7%, lubelskim 11%, krakowskim 19%²⁴. W roku szkolnym 1943/44 objęto nauczaniem na całym terytorium RP 140 tysięcy uczniów klas V–VII oraz 72 tysiące uczniów szkół średnich. Do tego trzeba dodać ponad 10 tys. studentów, kilkaset dyplomów magisterskich, kilkadziesiąt doktoratów, 20 habilitacji²⁵.

²¹ C. Wycech, *Z dziejów tajnej oświaty...* op. cit., s. 71.

²² Szerzej na ten temat: W. Sperczyński, *Praca oświatowa w Wielkopolsce i na uchodźstwie w GG w okresie drugiej wojny światowej. Wspomnienia, fakty, dokumenty*, Toruń 1958.

²³ C. Wycech, *Z dziejów tajnej oświaty...* op. cit., s. 73–74. O rozmiarach tajnego nauczania na obszarze Warszawy i okolic: *Niezwykła szkoła – tajne nauczanie w czasie okupacji na terenie Okręgu Szkolnego Warszawskiego*, Warszawa 1947.

²⁴ C. Wycech, *Z dziejów tajnej oświaty...* op. cit., s. 76.

²⁵ W. Frąckowski, *PPP 1939–1945. Zarys organizacji*, Gdańsk–Lwów 1991, s. 10.

Warto jeszcze nadmienić, że szkoły zawodowe – obok prowadzenia tajnego nauczania na poziomie licealnym – chroniły też młodzież przed wywożeniem na roboty do Niemiec. „Legitymacja szkolna stanowiła bowiem zabezpieczenie przed wywózką i była respektowana przy rejestracji w urzędzie pracy, do którego trzeba było się zgłaszać dwa razy w roku po ukończeniu 14. roku życia”²⁶.

Niemal wszyscy uczniowie tych szkół należeli do struktur konspiracyjnych, dlatego placówki odgrywały tak ważną rolę w budowaniu ruchu oporu i przygotowywaniu walki zbrojnej z okupantem.

Na potrzeby tajnej oświaty drukowano i kolportowano zabronione przez okupanta niemieckiego podręczniki i lektury. Obszernie informują o tym w swoich wspomnieniach nauczyciele tajnego nauczania. Władysław Janczewski – warszawski nauczyciel – pisał:

Z początku były to zabezpieczone zapasy podręczników z roku 1938/39, po roku 1940 otrzymywaliśmy na punktach podręczniki drukowane tajnie, ze zmienionym adresem drukarskim i wydawniczym oraz zmienioną datą wydania. Tak więc historia lub geografia Polski wydana w Warszawie w roku 1940 – miała nadruk sfałszowany, np. Wilno – 1938 lub Lwów 1937 itp.²⁷

Dobrze się stało, że w wielu środowiskach materiały dotyczące tajnego nauczania traktowane były jak pamiątki narodowe. Dzięki temu zachowało się wiele zapisków, zdjęć czy dokumentacji szkolnej. Przykładem materiały zgromadzone w Muzeum Historycznym m. Legionowo czy w Muzeum Niepodległości. Wiele wspomnień wyszło drukiem, jak choćby cytowane już opracowanie napisane przez uczestniczkę tajnego nauczania w Legionowie Bronisławę Romanowską-Mazur.

²⁶ B. Romanowska-Mazur, *Czas próby... Historia legionowskich Kolumbów*, Legionowo 2010, s. 96. Uczennica Zofia Kisielewicz wspominała niepokój, jaki towarzyszył uczniom w czerwcu 1942 roku, kiedy czas nauki dobiegał końca. „Dzięki staraniom dyrektora Siwińskiego nauka została przedłużona o następne dwa lata, jak dyrektor tego dokonał, nie wiem. Chodziło przecież nie tylko o ochronienie młodzieży przed wywożeniem, ale przede wszystkim o jej kształcenie”; ibidem, s. 105–106.

²⁷ W. Janczewski, *W mieście niepokonanym*, [w:] *Szkoła w konspiracji. Wspomnienia uczestników tajnego nauczania* wybrali i opracowali M. Kozakiewicz i S. Brzozowski, Warszawa 1960, s. 67.

Właśnie obraz tajnego nauczania w małych miejscowościach daje najlepsze rozeznanie w zakresie działań oświatowych. Przykładem podwarszawskie Marki, gdzie w okresie okupacji, w latach 1939–1944, funkcjonowały dwie szkoły, dwie kolejne były w Pustelniku i Strudze. Łącznie uczyło się w nich 580 uczniów, a nauczało ponad 30 nauczycieli²⁸.

Tajne nauczanie w Legionowie – należącym do VII Obwodu „Obroza” Armii Krajowej – to przykład świetnie zorganizowanej oświaty na terenie GG. Już we wrześniu 1939 roku rozpoczęto organizowanie tajnych kompletów, które odbywały się w prywatnych mieszkaniach. Na poziomie podstawowym uczyli nauczyciele przedwojennych szkół powszechnych (w Legionowie: Aniela Daszkiewicz, Zofia Chrzanowska, Zofia Wróblewska, Piotr Parol, Tadeusz Rodkiewicz, Karol Borucki, Wanda Plichtowa, Tadeusz Biernacki, Janina Foltyn)²⁹. Aktywni byli też nauczyciele w innych miejscowościach, w Jabłonie na tajnych kompletach uczyli Halina Drewnikówna, Aniela Zakrzewska i Jan Raczyński, w Nieporęcie m.in. Bronisław Tokaj (nauczyciel historii i geografii, kierownik tamtejszej szkoły).

Nauczyciele – nie zwlekając – podjęli pracę. Dla przykładu szkoła w Chotomowie działała już od października 1939 roku. Wbrew zakazom, narażając życie, nauczyciele przerabiali z uczniami pełen zakres materiału z zakazanych przedmiotów, korzystali z niedozwolonych map i globusów, które dla bezpieczeństwa przechowywano w schowkach. W chotomowskiej szkole kierowanej przez Stefana Krasieńskiego (nauczyciela geografii) uczyli Janina Godlewska, Janina Górską (matematyka), Halina Drewnikówna (język polski i historia)³⁰. Szkoła powszechna działała też w Nieporęcie, jej kierownikiem był Bronisław Tokaj (nauczyciel matematyki i fizyki), biologii uczył Witold Kozubski, języka polskiego Maria Kozubska, matematyki Błażej Mordziński³¹.

Nauczyciele szybko zauważyli, że należy wyjść poza poziom podstawowy, np. w Chotomowie od roku 1941 prowadzone były tajne komplety z zakresu młodszych klas szkoły średniej. Pracowano

²⁸ Z. Paciorek, *Marki, dzieje, tradycja, kultura*, Marki 2004, s. 106–107.

²⁹ B. Romanowska-Mazur, *Czas próby...* op. cit., s. 95.

³⁰ P. Cudna-Kowalska, *Tajne nauczanie w Chotomowie*, [w:] *Chotomów, Jabłonna w konspiracji i walce*, t. II, Chotomów–Jabłonna 2004, s. 132–135.

³¹ W. Bławdziewicz, *Dzieje Nieporętu 1387-1989*, Warszawa 2000, s. 55.

w małych grupach, języka polskiego i historii uczyła wspomniana Halina Drewnikówna, matematyki, fizyki, chemii i łaciny Jan Raczyński. Również w sąsiedniej Białolące w roku 1941 ruszyło tajne nauczanie, funkcjonowało nieprzerwanie do połowy 1944 roku.

Działalność konspiracyjna nauczycieli była nadzorowana przez przedstawicieli Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, oddelegowany przez nią działacz otaczał opieką pedagogów zaangażowanych w organizację kompletów. Na terenie Legionowa i w okolicznych wioskach osobą odpowiedzialną był kierownik szkoły nr 1 Piotr Parol. Jego zadaniem było stwierdzenie, czy nauczyciel bierze czynny udział w konspiracji, a wówczas wypłacano drobne sumy z kasy podziemnej organizacji.

Tajne komplety jako forma nauczania objęły tylko część młodzieży, szukanie możliwości otwarcie szkoły stało się więc koniecznością. O jawnej szkole średniej nie można było nawet marzyć, ale pojawiły się pomysły uruchamiania szkół zawodowych na bazie placówek istniejących przed wojną. Przykładem może tu być właśnie Legionowo, gdzie Jerzy Siwiński, dyrektor przedwojennego Gimnazjum Kupieckiego nawiązał kontakty z władzami tajnego nauczania w Warszawie i rozpoczął kompletowanie grona pedagogicznego. Nauczyciele wywodzili się ze środowiska warszawskiego, bowiem spora grupa inteligencji ze stolicy trafiła podczas wojny do Legionowa. Byli wśród nich dyplomowani nauczyciele przedwojennych szkół, ale też osoby luźno związane z oświatą, prezentujące ogromną wiedzę z określonych dziedzin. Dyrektorowi Siwińskiemu udało się zorganizować w roku szkolnym 1940/41 nauczanie w dozwolonej przez okupanta Szkole Handlowej (utworzonej na bazie przedwojennego Gminnego Koedukacyjnego Gimnazjum Kupieckiego).

Jak wspominała nauczycielka Wanda Tomczyńska³², szkole udało się przetrwać cztery trudne lata okupacji, a nawet już po dwóch latach, tj. od roku szkolnego 1942/43, wprowadzić przedmioty ogólnokształcące i zorganizować placówkę dwutorowo: jako oficjalną Szkołę Handlową i jako Tajne Gimnazjum i Liceum. Początkowo istniały tyl-

³² Materiały w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Legionowo. O działalności Wandy Tomczyńskiej szerzej: J. Załączny, *Sylwetka Wandy Tomczyńskiej (1910–1998)*, „Rocznik Legionowski” 2008, s. 431–436.

ko dwie klasy: kurs A – klasa pierwsza – uczęszczała do niej młodzież, która w 1939 roku ukończyła szóstą lub siódmą klasę szkoły powszechnej, i kurs B – klasa druga – dla młodzieży po ukończeniu w 1939 roku pierwszej klasy gimnazjum. W oficjalnym programie znalazło się 9 przedmiotów: religia, język niemiecki, organizacja i technika handlu, technika reklamy, towaroznawstwo, arytmetyka handlowa, księgowość, stenografia, pisanie na maszynie. Wkrótce wprowadzono – oprócz przedmiotów zawodowych – także przedmioty ogólnokształcące, a grono nauczycielskie troszczyło się, by były one realizowane w pełnym wymiarze. W rozkładzie godzin przedmioty te występowały pod nazwami przedmiotów zawodowych, ujawniano je jedynie w tajnych protokołach rady pedagogicznej.

Nauka w poszczególnych klasach trwała od 36 do 40 godzin tygodniowo. Zajęcia były prowadzone tak, że wielu uczniów nie orientowało się, iż oprócz przedmiotów zawodowych zalicza również ogólnokształcące: język polski, łacina, historia, nauka o Polsce współczesnej, matematyka, geografia, przyrodoznawstwo czyli biologia, fizyka i chemia oraz higiena, prawoznawstwo, a także bieżące zagadnienia gospodarcze Polski. Na zajęciach nauczyciele³³ używali przedwojennych podręczników. W gronie pedagogicznym panowały bardzo serdeczne stosunki, co zapewne udzielało się uczniom. Istotny był oczywiście fakt, że całe niemal grono było zaangażowane w pracę konspiracyjną.

Początkowo szkoła nie figurowała oficjalnie w rejestrze władz oświatowych Rządu Londyńskiego, choć grono nauczycielskie prowadziło już zajęcia w zakresie szkoły ogólnokształcącej. Od roku szkolnego 1942/43 szkoła istniała już „oficjalnie” jako Tajne Gimnazjum

³³ Nauczycielami byli: Feliks Beczkowicz – geografia gospodarcza, Wiesława Jaworska – geografia i fizyka, Czesława Kalinowska – łacina, Wojciech Paczyński – język niemiecki, Wiesław Gruszecki – ekonomia, ks. Wacław Szelenbaum – religia, Krystyna Leszczyńska – matematyka, Wanda Tomczyńska – język polski i historia, Jerzy Siwiński – prawoznawstwo i nauka o Polsce, Edward Hermanowicz – chemia. Zdjęcia kadry pedagogicznej znajdują się w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Legionowo. Natomiast w zbiorach Muzeum Niepodległości znajdują się fotografie nauczycieli prowadzących tajne gimnazjum i liceum w Mińsku Mazowieckim (F-4869, F-4871, F-4872). Są wśród nich: Anna Klubówna – język polski, historia, Stefan Kazikowski – łacina, Halina Wiczorkiewicz – język niemiecki, Bolesław Kuraciński – fizyka, Aniela Ługowska – matematyka, Helena Klepacka – przyroda, geografia, Walentyna Gorset – język francuski.

i Liceum i podlegała kontroli tajnych władz oświatowych. Dyrektor Siwiński utrzymywał stały kontakt z władzami tajnego nauczania w Warszawie. Legionowska placówka była jedyną szkołą średnią ogólnokształcącą dla młodzieży z Legionowa i okolicznych wsi. „Przyjeżdżała do niej młodzież nawet z Nowego Dworu, który znajdował się już w granicach Rzeszy Niemieckiej, a nielegalne przekraczanie granicy wiązało się z dużym ryzykiem”³⁴. O randze szkoły – jak podkreślała Wanda Tomczyńska – może świadczyć fakt, że pod koniec roku szkolnego 1943/1944 uczyło się w niej 252 uczniów. Funkcjonowały cztery klasy gimnazjum (pierwsza, druga i trzecia dwuoddziałowa) oraz I klasa licealna (kurs A i B)³⁵.

Istotną sprawą było prowadzenie oraz zabezpieczenie przed ujawnieniem dokumentacji szkolnej. Niemal wszyscy nauczyciele mieli świadomość, że zaświadczenia z okresu tajnego nauczania będą miały istotne znaczenie dla kontynuacji edukacji po zakończeniu wojny. Nakazywano więc staranne prowadzenie dokumentacji, sugerując, że najbezpieczniejszym sposobem jej zabezpieczenia będzie zakopanie w bezpiecznym miejscu³⁶. Właśnie dzięki temu udało się odtworzyć wyniki nauczania legionowskich uczniów. Spośród 3 egzemplarzy protokołów sporządzonych przez sekretarkę Marię Rodziewicz, zachował się tylko jeden ukryty przez Wandę Tomczyńską na posesji przy ulicy Jagiellońskiej. Na protokołach widnieją dwie pieczętki, jedna okrągła, oficjalna niemiecka i druga z polskim napisem: dyrektor gimnazjum. Po wojnie zachowane protokoły stały się podstawą do odtworzenia pełnej listy uczniów i nauczycieli oraz do wydania zaświadczenia o ukończeniu w tajnym gimnazjum lub liceum danej klasy, co dawało możliwość przystąpienia do egzaminu maturalnego (w zakre-

³⁴ B. Romanowska-Mazur, *Czas próby...* op. cit., s. 99.

³⁵ Podobną działalność prowadziło wiele szkół, np. szkoła handlowa w Krakowie przy ul. Kapucyńskiej. W zbiorach Muzeum Niepodległości zachowały się zdjęcia jej uczniów (F-10392, F-10393).

³⁶ Józefa Grzymkowska-Kleindienst, prowadząca tajne nauczanie w Lidzie, wspominała: „Był u mnie z ramienia organizacji podziemnej w Wilna kolega W., oficjalnie powierzył mi opiekę nad tajnym nauczaniem. Żądał, by prowadzić dokumentację, [...] radzi mi, abym spis uczniów i ich roczne oceny zapakowała do butelki i zakopała w ogrodzie”; J. Grzymkowska-Kleindienst, *Witalis, Berek i inni*, [w:] *Szkola w konspiracji...* op. cit., s. 334.

sie zawodowym albo ogólnokształcącym) lub kontynuacji nauki w dowolnie wybranym kierunku. Wiele takich zaświadczeń wydała Wanda Tomczyńska³⁷.

Należy pamiętać, że tajne nauczanie nie ograniczało się tylko do przekazywania wiedzy. W życie społeczności szkolnej nauczyciele starali się wprowadzać także elementy kulturalne. Przykładem mogą być poranki artystyczne, na które składała się recytacja utworów literackich, czasem uczestniczyli w nich artyści ze stolicy. Program miał charakter patriotyczny, tłem występów były biało-czerwone flagi i wizerunek orła. Deklamowano też utwory okupacyjne, które w odbitkach na bibule krążyły wśród społeczeństwa. Z organizacją tego typu spotkań wiązało się wielkie niebezpieczeństwo, bowiem ich tematyka dotyczyła treści patriotycznych, walki i męczeństwa narodu, poza tym uczestniczyła w nich cała społeczność szkolna, co w każdej chwili mogło grozić dekonspiracją³⁸.

Działające oficjalnie szkoły zawodowe to nie tylko miejsce edukacji zawodowej i ogólnokształcącej. Legionowska Szkoła Handlowa od połowy roku 1942 szkoła stała się ośrodkiem życia konspiracyjnego. Wielu nauczycieli należało do AK³⁹. Również młodzież

³⁷ Zachowana dokumentacja znajduje się w Muzeum Historycznym w Legionowie.

³⁸ We wspomnieniach Wandy Tomczyńskiej znalazła się wzmianka o końcu 1943/1944 roku, kiedy to uczeń Jerzy Chlewicki w swoim przemówieniu podkreślił z całą mocą: „my młodzież możemy z całym przeświadczeniem powiedzieć: nasi profesorowie dobrze zasłużyli się Ojczyźnie”; B. Romanowska-Mazur, *Czas próby...* op. cit., s. 121. Uczennica Janina Romanowska w swoim pamiętniku zanotowała: „Nigdy nie zapomnę zakończenia roku szkolnego 7 lipca 1944 roku. Był on uwieńczony artystycznym porankiem z recytacjami w wykonaniu artystów i uczniów. A na koniec wszyscy, prawie cała szkoła ściśnięta w szkolnym korytarzu odśpiewała hymn «Jeszcze Polska nie zginęła!» Popłynęły mi łzy...” Szczególną rolę odgrywali nauczyciele muzyki. Organizowane w ich domach koncerty były swoistą lekcją patriotyzmu. Przykładem mogą być spotkania w domu Jadwigi Ciepłińskiej, która dla wtajemniczonych organizowała koncerty patriotyczne z okazji rocznic narodowych i świąt kościelnych; ibidem, s. 106. O obchodach rocznic historycznych piszą autorzy wspomnień o tajnym nauczaniu; np. J. Grzymkowska-Kleindienst, *Witalis, Berek i inni...* op. cit., s. 326.

³⁹ Jerzy Siwiński ps. „Dąb”, Wanda Tomczyńska „Ala”, Wiesław Gruszewski „Lubicz”, Edward Hermanowicz „Długosz”, Feliks Beczkowicz, Wojciech Paczyński, ks. Piesiewicz, sanitariuszkami były Krystyna Leszczyńska, Wiesława Jaworska

czynnie uczestniczyła w konspiracji. Na terenie szkoły działało konspiracyjne harcerstwo. Część dziewcząt była w Wojskowej Służbie Kobiet pod opieką Wandy Tomczyńskiej. Starsi chłopcy kończyli Szkołę Podchorążych i Szkołę Partyzanta, które powstały już w 1941 roku⁴⁰.

W zbiorach Muzeum Niepodległości są natomiast zdjęcia dokumentujące tajne nauczanie w Lidzie, gdzie Niemiecki Urząd Pracy dbał, by nauczyciele byli zatrudniani w urzędach i nie mieli czasu na działalność oświatową. Pomimo tego znalazło się grono osób, które rozpoczęły nauczanie na poziomie gimnazjalnym. Z ramienia rządu otrzymały one wsparcie w postaci, złożonej z podręczników i ważniejszych lektur, biblioteki. Nauczyciele byli świadomi grożących im i ich rodzinom konsekwencji, ale – jak z całą mocą podkreślała Józefa Grzymkowska-Kleindienst – nie można było odmówić uczniom. Poza prowadzeniem zajęć wg ustalonego programu nauczyciele zwracali ogromną uwagę na samokształcenie, bo – jak podkreślano – „naszą własnością jest tylko to, co umiemy”⁴¹.

Warto jeszcze zastanowić się nad rezultatami tajnego nauczania. Podtrzymywano w ten sposób ducha oporu w dzieciach i młodzieży, utwierdzano ich w przekonaniu, że wojna i okupacja skończą się i uczniowie powrócą do normalnego życia, a więc do szkoły czy na studia. Młodzież uczyła się, pomimo zakazów wroga, w ten sposób prowadząc swoją walkę, a nauczyciele szli „z własnej woli ratować młodzież przed życiem czczym lub łatwym, chronić przed wypaczeniem, dać jej ideały, wskazując dalekie, piękne cele”⁴². Ale tajne

i Czesława Kalinowska. Ksiądz Waclaw Szelenbaum uczący religii był kapłanem I Rejonu VII Obwodu AK. Został aresztowany, a potem rozstrzelany za odprawienie mszy świętej w intencji poległych harcerzy i uroczyste pochowanie ich na legionowskim cmentarzu. W Oświęcimiu zginął też Wiesław Gruszewski. Zamordowany został dyrektor Jerzy Siwiński.

⁴⁰ W budynku szkoły nie tylko uczono się, tam uczniowie rozpoczynali działalność konspiracyjną, składali przyrzeczenie. Najczęściej odbierała je pani Wanda Tomczyńska, ks. Waclaw Szelenbaum albo dyrektor. Poczucie wspólnej odpowiedzialności młodzieży, rodziców i grona nauczycielskiego było tak wielkie, że pozwoliło przetrwać do wybuchu powstania bez „wsypy”.

⁴¹ J. Grzymkowska-Kleindienst, *Witalis, Berek i inni...* op. cit., s. 326.

⁴² H. Mroczkowska, *Hej, Iza się kręci...*, [w:] *Szkoła w konspiracji...* op. cit., s. 52.

nauczanie to także ogromne ofiary. Na 86 tys. nauczycieli szkół powszechnych zginęło 13 tysięcy, z 11 tys. nauczycieli szkół średnich zginęło 1 700, z 7 tys. nauczycieli szkół zawodowych życie straciło ponad 1 tysiąc⁴³. Ich zaangażowanie oraz ofiara okazała się niezwykle ważna dla przyszłości narodu polskiego. Dlatego tak istotne jest realizowanie postulatów postawionych przez Waldemara Grabowskiego: „podejmujemy szeroko zakrojone badania monograficzne nad organizacją i funkcjonowaniem podstawowych struktur państwa podziemnego”⁴⁴, więc także – a może nawet przede wszystkim – nad tajnym nauczaniem. Formą spłacenia długu wobec nauczycieli jest upamiętnianie ich wysiłku i popularyzowanie wiedzy o tych ludziach. Służą temu prelekcje dla młodzieży, publikacje naukowe, popularnonaukowe oraz wspomnienia, a także tablice pamiątkowe przypominające nazwiska uczestników tajnego nauczania⁴⁵.

Na koniec należy podkreślić jeszcze jeden aspekt niezwykle ważny dla pełnego obrazu funkcjonowania tajnej oświaty:

Działalność podziemna na tak szeroką skalę mogła być prowadzona tylko przy solidnym poparciu całego społeczeństwa. Ze wszystkich tych akcji prowadzonych w czasie okupacji akcja tajnego nauczania była najbardziej samorodnym przejawem solidarności i poczucia odrębności narodowej, przywiązania do rodzimej kultury i zdolności organizacyjnych zbiorowości polskiej⁴⁶.

Jolanta Załączny

⁴³ W. Schayer, *Naród broni swego istnienia*, „Głos Nauczycielski” 1957, nr 49.

⁴⁴ W. Grabowski, *Nieznany rząd Polski Walczącej 1939-1945*, „Dzieje Najnowsze” 2012, nr 2, s. 153.

⁴⁵ Przykładem tablica pamiątkowa znajdująca się na budynku Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Legionowie z wykazem nazwisk nauczycieli zaangażowanych w tajne nauczanie.

⁴⁶ T. Wojeński, *Piękna karta nauczycielskiego ruchu*, [w:] *Szkoła w konspiracji...* op. cit., s. 9.

Educational activity of Polish Underground State. Clandestine teaching

Key words

Polish Underground State, clandestine teaching, Legionowo, German occupation

Abstract

The origins of clandestine teaching should be searched for in social initiatives which were developing collaterally to the activities undertaken by underground structures. On behalf of the Government, the supervision over educational affairs was exercised by the Department of Education and Culture. Despite the prohibitions, native subjects were taught illegally during permitted classes in the common and vocational schools or during the clandestine meetings. In such way people defied the Germanisation policy dictated by the occupier. In many communities, the materials regarding secret teaching were treated like national mementos. Thanks to that, many notes, photos or school records were preserved. The examples include materials gathered in the Historical Museum in Legionowo or in the Museum of Independence in Warsaw. On the basis of these documents, as well as available literature and memoirs, the author discusses the subject of clandestine teaching in Legionowo.

Die Bildungstätigkeit des polnischen Untergrundstaates Geheimer Unterricht

Schlüsselwörter

Polnischer Untergrundstaat, Geheimer Unterricht, Legionowo, deutsche Besatzung

Kurzfassung

Der geheime Unterricht findet seinen Ursprung in gesellschaftlichen Initiativen, die sich parallel zu den durch die Untergrundstrukturen vorgenommenen Tätigkeiten entwickelten. Von der Regierung aus wurde das Bildungswesen durch die Abteilung für Bildung und Kultur beaufsichtigt. Trotz der Verbote wurden im Rahmen des Unterrichts in allgemeinen Schulen, Berufsschulen oder auf geheimen Unterrichtstreffen nationale Schulfächer unterrichtet. Auf diese Weise hat man sich der Germanisierungspolitik des Besatzers entgegengesetzt.

In vielen Milieus wurde der Stoff über den geheimen Unterricht als nationale Andenken behandelt. Deshalb sind viele Schriftsätze, Fotos oder Schuldokumente erhalten geblieben. Beispiel dafür sind die im Geschichtsmuseum der Stadt Legionowo oder im

Museum der Unabhängigkeit gesammelten Materialien. In Anlehnung daran und an die zugängliche Literatur und Erinnerungen befasst sich die Autorin mit dem geheimen Unterricht auf dem Gebiet von Legionowo.

Образовательная деятельность Польского подземного государства. Тайное обучение

Ключевые слова

Польское подземное государство, тайное обучение, Легионово, немецкая оккупация

Резюме

Происхождение тайного обучения надо искать в общественных инициативах, которые развивались одновременно с деятельностью подземных структур. От имени Правительства надзор за вопросами образования осуществлялся Департаментом образования и культуры. Несмотря на запреты, нелегально обучали предметам, связанным с отечеством в рамках разрешенных занятий во всеобщих и специализированных школах или в тайных группах. Таким способом противостояли политике немецкого оккупанта.

Во многих обществах материалы, касающиеся тайного обучения, воспринимались как национальные памятники. Благодаря этому сохранилось много записей, фотографий и школьной документации. Например, материалы, сохраненные в Историческом музее в г. Легионово или в Музее независимости. Опираясь на них, а также на доступную литературу и воспоминания, автор обсуждает тайное обучение на территории г. Легионово.